

KATARZYNA TEMPCZYK  
Warszawa

## SPÓŁECZNO-POLITYCZNY KONTEKST POCZĄTKÓW ORDYNACJI KOBIEC W KOŚCIELE LUTERAŃSKIM W SZWECJI

*W 1958 roku Kościół Szwecji zdecydował o dopuszczalności ordynacji kobiet. Jak wiedzą niektórzy spośród czytelników, decyzja ta podjęta została nie bez istotnej presji politycznej ze strony szwedzkiego rządu i parlamentu.<sup>1</sup>*

Do 1 stycznia 2000 r. Kościół Luterski w Szwecji był Kościołem państwowym. Jego specyficzny status sprawiał, że wszelkie zmiany w prawie kościelnym były zatwierdzane zarówno przez Zgromadzenie Kościelne, jak i przez parlament państwowy, zaś ich prawidłowe wykonanie podlegało gestii ministra spraw kościelnych. Kościołowi pozostawało natomiast prawo weta w stosunku do ustaleń parlamentu dotyczących spraw kościelnych. Opisana powyżej sytuacja dotyczyła szczególnie okresu przed 1983 r., kiedy wprowadzono zmiany przyznające Kościołowi Szwecji większą autonomię<sup>2</sup>. Duchowni Kościoła Luterskiego mieli status urzędników państwowych, byli zatwierdzani i opłacani przez państwo, które pobierało podatki i zarządzało funduszami Kościoła. Taki status nie oznaczał możliwości narzucania przez państwo Kościołowi rozstrzygnięć doktrynalnych lub dotyczących jego struktury, ale pozwalał w pewnych kwestiach (np. w sprawie ordynacji kobiet) na podejmowanie inicjatyw poza samym Kościołem<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> B.E. GARTNER, C. STANBERG, *The Experience of the Church of Sweden*, w: *Man, Woman and Priesthood*, red. P. MOORE, London 1978. Wersja on-line: <http://www.womenpriests.org/classic/gartner.asp> (16.12.2013). Prezentowana wersja nie podaje stron.

<sup>2</sup> POF. CH. ODENBERG, *The Ordination and Consecration of Women in the Church of Sweden*, w: *Women and Ordination in the Christian Churches*, red. I. IONES, J. WOOTTON, K. THORPE, London 2008, 113.

<sup>3</sup> K. BLISS, *Service and Status of Women in the Churches*, London 1952, 145.

Szczególną trudność stanowić może fakt, iż, jak pokazują kolejne sondaże, Szwecja już od dawna znajduje się w czołówce najbardziej zsekularyzowanych państw świata. W 1990 r., kiedy ponad 80% obywateli należało formalnie do Kościoła Luterńskiego, zaledwie 15% spośród nich deklарowało wiarę w osobowego Boga, a 4% uczestniczyło regularnie w nabożeństwach<sup>4</sup>. Ten wysoki procent formalnej przynależności kościelnej wynikał z faktu, że do 1996 r. każdy nowonarodzony obywatel tego kraju był automatycznie traktowany jako członek Kościoła państwowego, jeśli należał do niego przynajmniej jeden z jego rodziców<sup>5</sup>. W konsekwencji, z formalnego punktu widzenia, jako członkowie tego Kościoła traktowane były także osoby nieochrzczone. Co więcej, mogły one również zasiadać w radach parafialnych oraz Zgromadzeniu Kościelnym. Jak postaramy się wykazać w dalszej części niniejszego artykułu, przedstawione powyżej zależności pomiędzy Kościołem a państwem miały istotne znaczenie dla wprowadzenia ordynacji kobiet w Kościele Luterńskim Szwecji<sup>6</sup>.

Według Christiny Odenberg, temat ordynacji kobiet pojawił się w dyskursie publicznym w Szwecji jeszcze w latach sześćdziesiątych XIX w., kiedy jego wprowadzenie w życie wydawało się całkowicie nieprawdopodobne, chociażby ze względu na brak dostępu kobiet do studiów uniwersyteckich. Kwestia ta powróciła na forum publiczne w 1916 r., w wyniku publikacji artykułu zatytułowanego „Kobieta i brak księży”. Trzy lata później, w wyniku agitacji na rzecz ordynacji kobiet prowadzonej przez jedną z największych organizacji kobiecych w Szwecji: Ligi Fredriki Bermer, do Riksdagu trafia formalny wniosek dotyczący dopuszczenia kobiet do funkcji kapłańskich. W tym samym roku minister sprawiedliwości utworzył komisję, która miała zająć się tą kwestią. W 1921 r. opublikowała ona raport przedstawiający argumenty za dopuszczeniem kobiet do pracy na stanowiskach kościelnych. Propozycja poddana została dyskusji, w której za wprowadzeniem zmian wypowiedział się m.in. Wydział Teologiczny Uniwersytetu w Lund. W 1923 r. ukazał się kolejny raport, sygnowany przez biskupa Lund, w którym wyrażone zostało pozytywne stanowisko wobec projektu wprowadzenia ordynacji kobiet, przedstawiono jednak pewne zastrzeżenia w tym zakresie.

---

<sup>4</sup> *Tamże*. Według danych przytaczanych przez B.E. Gartnera i C. Stanberga, w drugiej połowie lat 70-tych 4,8% populacji Szwecji bywało w kościele przynajmniej raz w tygodniu, dotyczyło to jednak nie tylko nabożeństw, lecz wszelkiego typu aktywności, w tym także uczestnictwa w szkołkach niedzielnych, koncertach itp. formach spotkań organizowanych przez parafie.

<sup>5</sup> CH. ODENBERG, *dz. cyt.*, 113.

<sup>6</sup> Pod pojęciem ordynacji kobiet będziemy rozumieć możliwość obejmowania przez kobiety stanowisk diakona, księdza (pastora), biskupa oraz arcybiskupa w Kościołach, stosownie do brzmienia ich prawa wewnętrznego normującego okoliczności sprawowania funkcji duchownego. Definicję przytaczam za: P. LESZCZYŃSKI, *Protestantyzm w świecie i w Polsce wobec zagadnienia ordynacji kobiet na urząd duchownego. Regulacje wewnątrzkościelne oraz stan aktualnych dyskusji*, w: *Kobiety we współczesnej Europie*, red. M. MUSIAŁ-KARG, Toruń 2009, 184.

Postulowano w nim m.in., aby nie dopuszczono do sytuacji, w której w danej parafii pracowałyby wyłącznie kobiety.

Istotne znaczenie dla kwestii ordynacji kobiet miała uchwała Riksdagu z 1925 r. wprowadzająca nowe przepisy dotyczące równouprawnienia mężczyzn i kobiet, według których kobiety uzyskały m.in. równy dostęp do sprawowania urzędów państwowych, wykluczając jednak z tego grona urzędy kościelne<sup>7</sup>.

Kolejne lata nie przyniosły żadnych nowych kroków w tej sprawie. Temat powrócił do debaty publicznej w odpowiedzi na zniesienie ograniczeń w dostępie kobiet do urzędów kościelnych przez parlament norweski, które miało miejsce w 1938 r.<sup>8</sup> W 1946 r. sprawa otworzenia urzędów kościelnych dla kobiet stała się ponownie przed parlamentem szwedzkim. W tym samym roku utworzono 15-osobową komisję kościelną, na czele z biskupem, która miała zająć się tą kwestią. Warto zaznaczyć, że w tym czasie w Zgromadzeniu Kościelnym nie zasiada ani jedna kobieta, mimo że, jak zauważa Ch. Odenberg, kobiety pełniły już wtedy w Szwecji różne ważne urzędy państwowe<sup>9</sup>.

Zajmująca coraz więcej miejsca w debacie publicznej kwestia potencjalnego wprowadzenia kobiet na urzędy kościelne stanowiła również przedmiot refleksji wewnątrz samego Kościoła Luterskiego Szwecji. W sierpniu 1946 r. zwołana została konferencja w Sigtuna, podczas której padła propozycja utworzenia nowego urzędu kościelnego przeznaczonego specjalnie dla kobiet, pozwalającego im na sprawowanie opieki duszpasterskiej i głoszenie.

W międzyczasie powołana została do istnienia komisja parlamentarna pod przewodnictwem biskupa Hohina z Harnosand. Jej prace trwały do marca 1949 r. W 1950 r. opublikowała ona raport, według którego 10 jej członków opowiadało się za dopuszczeniem kobiet do funkcji kapłańskich, 4 – za utworzeniem dla nich nowego typu posługi duszpasterskiej. Raport komisji zawierał także rekomendację, w której stwierdzono, iż kobiety powinny być dopuszczane do ordynacji i urzędów kościelnych na tych samych zasadach co mężczyźni, nie powinny jednak trafiać na parafie, na których nie ma mężczyzn – pastorów. Publikacja raportu wywołała publiczną dyskusję, którą podsyciło ogłoszenie przez Synod Kościoła stanowiska nieaprobującego ordynacji kobiet. W 1952 r. na podstawie raportu otrzymanego ze Szwecji w opracowaniu przygotowywanym dla Świato-

---

<sup>7</sup> CH. ODENBERG, *dz. cyt.*, 113–115.

<sup>8</sup> 24.06.1938 r. parlament norweski przyjął uchwałę, według której wszystkie urzędy państwowe powinny być dostępne w równym stopniu dla kobiet i dla mężczyzn, co obejmowało również wszystkie urzędy kościelne w Kościele Luterskim. Uchwała zawierała jednak klauzulę mówiącą, iż kobiety nie powinny obejmować funkcji pastora we wspólnotach, które są temu przeciwnie. Zob. K. BLISS, *dz. cyt.*, 147. Pierwsza ordynacja kobiety w Norwegii nastąpiła dopiero w 1961 r. Zob. P. LESZCZYŃSKI, *dz. cyt.*, 196.

<sup>9</sup> CH. ODENBERG, *dz. cyt.*, 116.

wej Rady Kościołów K. Bliss stwierdzała, iż Kościół Luterński w Szwecji stoi wobec realnego zagrożenia rozłamem spowodowanym różnicami w podejściu do kwestii ordynacji kobiet. Zauważała również, że dysponuje on wieloma kobietami z wykształceniem teologicznym, które mają jednak niewielkie możliwości wykorzystania swoich kwalifikacji<sup>10</sup>.

W 1953 r. kwestia otworzenia urzędów kościelnych dla kobiet była ponownie dyskutowana w parlamencie szwedzkim. Cztery lata później rząd przedstawił Komisji Kościelnej projekt ustawy usuwającej ograniczenia w dostępie do urzędów państwowych obecne w ustawie z 1925 r. Warunkiem objęcia urzędu była by jednak ordynacja przez biskupa. Formalnie przeprowadzona wtedy w ramach Komisji Kościelnej dyskusja dotyczyła zaproponowanej zmiany dotyczącej definicji urzędu państwowego oraz wprowadzenia zaimków „on lub ona” w miejsce dotychczasowego „on”, ilekroć mowa o ordynowanym ministrze w dokumentach prawnych. Towarzysząca tej poprawce debata publiczna toczyła się jednak wokół znacznie szerszego zagadnienia dopuszczalności ordynacji kobiet<sup>11</sup>.

W 1957 r. minister ds. spraw kościelnych przedstawił Zgromadzeniu Kościelnemu propozycje zmian legislacyjnych otwierających kobietom możliwość sprawowania urzędów kościelnych. Otworzyło to debatę, która, jak zauważa Ch. Odenberg, tylko częściowo dotyczyła kwestii teologicznych, a w której poruszano także liczne kwestie natury społecznej, politycznej i kulturowej<sup>12</sup>. W efekcie Zgromadzenie Kościelne podjęło uchwałę przeciwną proponowanym zmianom. Głosy rozłożyły się w równych proporcjach: ok.  $\frac{1}{3}$  – za,  $\frac{1}{3}$  – przeciw,  $\frac{1}{3}$  – wstrzymała się od głosu<sup>13</sup>. Odrzucenie ustawy spotkało się z dużym zdziwieniem opinii publicznej, szczególnie jeśli wziąć pod uwagę fakt, iż wszystkie partie polityczne opowiadały się za jej przyjęciem. W odpowiedzi na tę uchwałę minister ds. spraw kościelnych podjął bezprecedensowy krok polegający na powtórnym zwołaniu Zgromadzenia Kościelnego w tej samej sprawie<sup>14</sup>. 1 stycznia 1959 r. nowe Zgromadzenie podjęło uchwałę o dopuszczeniu kobiet do sprawowania funkcji kapłańskich. Zmiana ta wywołała burzliwe reakcje społeczne. Przeciwnicy ordynacji kobiet zarzucali nowemu Zgromadzeniu, że działało pod presją rządu. Zwolennicy zmian, przeciwnie, uważali, że drugie Zgromadzenie było znacznie mniej uwikłane politycznie niż to miało miejsce w przypadku prac w 1957 r.

<sup>10</sup> K. BLISS, *dz. cyt.*, 151–152.

<sup>11</sup> GENERAL SYNOD, *The Ordination of Women to the Priesthood*, London 1972, 63.

<sup>12</sup> CH. ODENBERG, *dz. cyt.*, 117.

<sup>13</sup> General Synod, *dz. cyt.*, 63.

<sup>14</sup> CH. ODENBERG, *dz. cyt.*, 117.

Nie ma wątpliwości co do tego, że procedura przyjęcia ustawy była zgodna z prawem, mimo to jednak pozostawiała cały szereg pytań. Zwracano m.in. uwagę, że bezprecedensowe było tak szybkie wybranie kolejnego składu Zgromadzenia Kościelnego w tej samej sprawie. Podnoszono także zarzut wywierania przez partie polityczne presji dotyczącej wyboru członków do jego nowego składu, tak aby byli za wprowadzeniem zmian. Najpoważniejszy jednak zarzut dotyczył faktu, iż przeprowadzona przed wprowadzeniem zmian debata nie dotyczyła w ogóle kwestii teologicznych. Toczyła się raczej wokół pytania „Dlaczego nie?”, a nie „Jakie są argumenty za zmianami?”. Argumentowano, że episkopat nie był przygotowany do merytorycznej dyskusji nad kwestią ordynacji kobiet, co pozwoliłoby mu przeciwstawić się naciskom organów państwowych i opinii publicznej, twierdzącym, że równouprawnienie kobiet powinno znaleźć swoje odbicie również w dopuszczeniu ich do święceń kapłańskich. Dużą gorycz biskupów przeciwnych ordynacjom kobiet wywołał fakt, iż wszelkie próby podnoszenia argumentacji teologicznej kończyły się oskarżeniami o dyskryminację kobiet<sup>15</sup>.

Mimo że już w 1958 roku Kościół Szwecji uchwalił odpowiednie przepisy zezwalające na ordynacje kobiet, pierwsze z nich miały miejsce dopiero w Niedzielę Palmową 10.04.1960 r. Biskupi 3 diecezji ordynowali wtedy 3 kobiety: Elisabeth Djurle, Ingrid Persson oraz Margit Salin. W odpowiedzi opozycja w łonie Kościoła Szwecji utworzyła tzw. Alians Kościelny (Kyrklig Samling), skupiający duchownych i świeckich przeciwników święceniu kobiet. W 1959 r. ogłosili oni manifest określany mianem „17 punktów”<sup>16</sup>. Dokument ten stwierdzeniem, że kapłaństwo kobiet jest niezgodne z prawem Bożym i Pismem Świętym, zawierał także konkretne wskazówki, w jaki sposób duchowni i wierni powinni bojkotować nowo ordynowane kobiety. Zachęcano w nim m.in., aby duchowni odmawiali koncelebrowania nabożeństw wraz z kobietami, organiści – gry podczas sprawowanej przez kobiety liturgii, zaś wierni – udziału w niej. Sytuacja bojkotu ze strony niektórych duchownych i wiernych utrzymywała się przez kilkanaście lat. W odpowiedzi na nią w 1979 r. w Kościele Szwecji wprowadzono *Regulacje dotyczące współpracy*. Dokument ten stwierdzał m.in., że duchowni mężczyźni nie mają prawa utrudniać sprawowania funkcji kapłańskich swoim koleżankom, choć sami nie muszą w nich uczestniczyć. Przepis ten określono mianem „prawa wyboru drogi”<sup>17</sup>.

<sup>15</sup> GENERAL SYNOD, *dz. cyt.*, 64–65.

<sup>16</sup> GENERAL SYNOD, *dz. cyt.*, 64.

<sup>17</sup> Por. Ch. ODENBERG, *dz. cyt.*, 117–119.

Pierwsze ordynacje w Kościele Szwecji spowodowały duże zamieszanie w jego wnętrzu, łącznie z przejściami niektórych duchownych, seminarzystów, a także wiernych świeckich do Kościoła rzymskokatolickiego. Niektórzy seminarzyści postanowili zrezygnować ze święceń, zajmując się pracą naukową. Jeszcze inni zdecydowali się na przyjęcie święceń i pracę duszpasterską w diecezjach, których biskupi byli przeciwni ordynacjom kobiet i nie praktykowali ich. Z drugiej jednak strony, w diecezji Sztokholm, której biskup był zwolennikiem ordynacji kobiet, gwałtownie wzrosła liczba seminarzystów<sup>18</sup>.

Dyskusja, jaka wywiązała się wokół ordynacji kobiet w Szwecji, wiązana jest z jednej strony ze specyficznymi okolicznościami towarzyszącymi ich wprowadzeniu, z drugiej zaś – wielokrotnie podnoszona była w tym kontekście kwestia bliskich relacji pomiędzy Kościołem Anglii i Kościołem Szwecji, istniejących ze względu na posiadanie przez ten drugi sukcesji apostołskiej. Pomimo różnic w teologii i administracji pomiędzy tymi dwoma Kościołami, spośród wszystkich wspólnot, które wprowadziły ordynację kobiet przed rokiem 1970, Kościół Szwecji był niewątpliwie najbliższy Kościołowi anglikańskiemu, zaś nadzieje na nawiązanie interkomunii powodowały w nim dużą ostrożność względem jakichkolwiek „nowinek”, mogących tę bliskość naruszyć<sup>19</sup>. Wprowadzenie ordynacji kobiet zostało uznane przez anglikanów za naruszenie sukcesji apostołskiej, czyniąc interkomunię niemożliwą<sup>20</sup>. Jak czytamy w dokumencie anglikańskim dotyczącym ordynacji kobiet: „Okoliczności, w jakich Kościół Szwecji zdecydował się dopuścić kobiety do kapłaństwa były tematem komentarzy i złości wśród niektórych anglikanów, a zainteresowania wśród innych”<sup>21</sup>. Według L. Vischera, sekretarza działającej w ramach Światowej Rady Kościołów komisji „Wiara i Ustrój”, nieprzypadkowo to właśnie Kościół Szwecji postulował głębsze zbadanie kwestii ordynacji kobiet przez Światową Radę Kościołów<sup>22</sup>.

Niektórzy wyrażali opinię, że decyzja Kościoła Szwecji o praktykowaniu ordynacji kobiet wiązała się z silną presją zarówno zewnętrzną, jak i wewnętrzną. Najlepszym tego wyrazem miały być wyniki wyborów do Zgromadzenia Kościelnego w 1958 r., pokazujące, iż poparcie społeczne uzyskali kandydaci opowiadający się za wprowadzeniem kobiet na urzędy kościelne. Wybory te można traktować jako pierwszą sposobność do wyrażenia opinii w sprawie ordynacji kobiet przez obywateli Szwecji. Duży wpływ na opinię publiczną miało także

<sup>18</sup> GENERAL SYNOD, *dz. cyt.*, 66.

<sup>19</sup> Por. K. BLISS, *dz. cyt.*, 151; zob. GENERAL SYNOD, *dz. cyt.*, 62–63.

<sup>20</sup> L. VISCHER, *The Ordination of Women*, w: World Council of Churches, *Concerning the Ordination of Women*, Loussanne 1964, 3.

<sup>21</sup> GENERAL SYNOD, *dz. cyt.*, 63.

<sup>22</sup> L. VISCHER, *dz. cyt.*, 3.

opublikowanie „Zielonej Księgi” prezentującej argumentację tak za, jak i przeciwko ordynacjom – zarówno tę o charakterze teologicznym, jak i odwołującą się do kwestii udziału kobiet w życiu społecznym. Inni z kolei podkreślali, że zmiany legislacyjne nie zmuszały biskupów do udzielania święceń kobietom, usuwając jedynie ograniczenia prawne w tym względzie, pozostawiając Kościołowi wolną decyzję w tej sprawie<sup>23</sup>.

Pojawiały się także głosy, że duży wpływ na decyzję rządu szwedzkiego miało przekonanie o niemożliwości podpisania Deklaracji Praw Człowieka dopóki nie zostaną zlikwidowane prawne ograniczenia w dostępie kobiet do wszystkich urzędów państwowych<sup>24</sup>. W tym kontekście zmiana legislacji nie musiała w żaden sposób wiązać się z chęcią faktycznego wprowadzenia kapłaństwa kobiet, a jedynie usunięcia niewygodnych zapisów prawnych.

Autorzy opublikowanego w 1972 r. raportu Kościoła Anglii zwracali uwagę, iż stosunek do ordynacji kobiet miał również wpływ na wybór kolejnych biskupów luterańskich w Szwecji. Jak zauważali: „Twierdzi się, że konsekracja na biskupa mężczyzny, który nie będzie ordynował kobiet, ponieważ są kobietami, zawiodłaby oczekiwania tych parafii, które bardzo chcą mieć kobiety w funkcji pastora. Niektórzy mówią, że żaden mężczyzna nie powinien spodziewać się, że zostanie biskupem w Kościele, który ordynuje kobiety, jeśli sam nie mógłby tego robić. Inni idą dalej i sugerują, że jest nielogicznym dla mężczyzny, który jest przeciwko kapłaństwu kobiet, starać się obecnie o biskupstwo w Kościele Szwecji. Nie postrzegają tego w kategoriach stosunków Kościoła i Państwa czy presji politycznej, ale zdrowego rozsądku”<sup>25</sup>.

Autorzy cytowanego powyżej dokumentu anglikańskiego z 1972 r. oceniali, że w czasie pierwszych ordynacji kobiet popierała je większość świeckich, zaś na początku lat 70-tych – również większość duchownych<sup>26</sup>. Inaczej oceniali te proporcje B. Gartner i C. Stanberg, którzy w artykule opublikowanym w 1978 r., stwierdzali, że wprawdzie zdecydowana większość społeczeństwa szwedzkiego była przychylnie nastawiona do ordynacji kobiet, a jedynie mała część niechętna wobec nich, jednakże proporcje te rozkładały się zupełnie inaczej wśród osób zaangażowanych religijnie, nie wyłączając z tej grupy również młodzieży.

Jak zauważali wspomniani powyżej autorzy, dyskusja wokół kapłaństwa kobiet, która miała miejsce w Szwecji, wpisywała się w szerszą dyskusję na temat relacji pomiędzy Kościołem a społeczeństwem. Najbardziej entuzjastyczne wo-

---

<sup>23</sup> GENERAL SYNOD, *dz. cyt.*, 65.

<sup>24</sup> *Tamże*.

<sup>25</sup> *Tamże*, 66.

<sup>26</sup> *Tamże*.

bec kapłaństwa kobiet były osoby postrzegające Kościół przede wszystkim jako instytucję społeczną, która powinna zostać zreformowana w ten sam sposób, co pozostałe. Wiele z nich nie utożsamiało się z choćby podstawowymi artykułami wiary chrześcijańskiej. Wspomniani autorzy zwracali także uwagę na to, że w Szwecji już wtedy dominowało przekonanie, iż religia jest sprawą indywidualną, a Kościół jest jedynie jedną z wielu instytucji społecznych, której celem jest pomoc jednostkom w realizacji ich własnych potrzeb religijnych, sam w sobie nie ma jednak prawa narzucać żadnych ograniczeń w tym względzie. Zauważali także, że przy wzrastającej tendencji do odrzucania nauki o boskim pochodzeniu Kościoła, jakiegokolwiek próby podejmowania tej kwestii kończyły się oskarżeniami o obskurantyzm. „To, co jest wspólne dla adwokatów ordynacji kobiet, to przekonanie, że indywidualne poczucie «powołania» jest równoznaczne z prawem do bycia ordynowanym<sup>27</sup> i nie powinno podlegać jakiegokolwiek weryfikacji. Oczywiście, wśród zwolenników ordynacji kobiet znajdowały się także osoby zaangażowane w życie religijne i kościelne, które w podnoszonej argumentacji stwierdzały, że Kościół, aby był traktowany poważnie, powinien dostosowywać się do wymogów współczesnego świata<sup>28</sup>.

Według danych przytoczonych w dokumencie anglikańskim w 1970 r. w Kościele Szwecji pracowało ok. 80 ordynowanych kobiet (na ogólną liczbę ok. 2500 czynnych duchownych, nie wliczając w tę liczbę emerytów), z czego ok. 30 w diecezji Sztokholm. Na 13 diecezji w 4 (Sztokholm, Uppsala, Lund, Härnösand) pracowała duża liczba ordynowanych kobiet, w 4 – po kilka, a w 5 – żadnej. Według wspomnianej publikacji B.E. Gartnera i C. Stanberga, w tym czasie w Kościele Szwecji miało pracować 3100 czynnych duchownych, z czego liczba kobiet wahała się pomiędzy 250 a 300. Autorzy ci podają także, że jeszcze w drugiej połowie lat 70-tych biskupi dwóch diecezji konsekwentnie odmawiali ordynacji kobiet. Znaczna liczba kobiet pracujących na stanowiskach duchownych w parafiach sprawowała funkcje wikariuszek. Większość z nich pozostawała w związku małżeńskim. W wielu wypadkach ich mężami byli duchowni<sup>29</sup>.

W połowie lat 70-tych, podczas gdy sam fakt dopuszczalności ordynacji kobiet budził jeszcze wiele kontrowersji wewnątrz samego Kościoła Szwecji, organizacje kobiece wystąpiły z kolejnym postulatem wprowadzenia przepisów prawnych ustanawiających parytet, według którego w ciągu najbliższych lat 50% episkopatu miałyby stanowić kobiety<sup>30</sup>. Z czasem jednak punkt ciężkości

---

<sup>27</sup> B.E. GARTNER, C. STANBERG, *dz. cyt.*

<sup>28</sup> *Tamże.*

<sup>29</sup> GENERAL SYNOD, *dz. cyt.*, 64.

<sup>30</sup> B.E. GARTNER, C. STANBERG, *dz. cyt.*



w dyskusji nad ordynacjami kobiet przenosił się na kwestie dotyczące słuszności instytucji kapłaństwa hierarchicznego jako takiego. Jak pisali B.E. Gartner i C. Stanberg w drugiej połowie lat 70-tych: „Dwadzieścia lat temu argumentowano, że kobieta w równym stopniu nadaje się do wypełniania posługi kapłańskiej; teraz niektórzy argumentują, że sama posługa kapłańska jako taka jest nieuzasadniona”<sup>31</sup>.

Wobec opisanych powyżej kontrowersji warto podkreślić, że o ile wprowadzeniu ordynacji kobiet towarzyszyła ożywiona debata publiczna, to sam sposób sprawowania urzędów kościelnych przez kobiety nie wzbudzał większych dyskusji. W dokumencie z 1972 r. zauważano, że nie obserwuje się już wrogości wiernych wobec pastorek, a jedynie okazjonalnie ze strony duchownych<sup>32</sup>. Christina Odenberg – pierwsza kobieta, która objęła biskupstwo w diecezji Lund w 1997 r., zwracała uwagę na pozytywne reakcje społeczne, jakie towarzyszyły jej wyborowi<sup>33</sup>. Na zakończenie warto wspomnieć, że w 2008 r. w Kościele Szwecji pracowało 4386 duchownych, z czego 1915 stanowiły kobiety<sup>34</sup>.

### **Social-Political Context of the First Ordinations of Women in the Church of Sweden**

#### Summary

Because of the strict connection between the Lutheran Church and the State in Sweden, the introduction of the ordination of women in the Church has a very specific political and social context. Since the clergy of the Church were appointed and partly paid by the state which served as a manager of church funds, actually the discussion about the possibility was started outside of the Church and concerned firstly the State legislation. In 1919 the Minister of Justice appointed a committee to enquire into the competence of women for government appointments and recommended a legal change. When in 1925 legislation allowed women to hold state offices, an exception was made concerning the office in church. After many discussions, in 1958 the legal barriers were removed, but still ordination, which is the privilege of the Bishop was a condition for holding

---

<sup>31</sup> *Tamże*.

<sup>32</sup> GENERAL SYNOD, *dz. cyt.* 67.

<sup>33</sup> CH. ODENBERG pisze, że na ok. 800 listów, które wówczas z tej okazji otrzymała, tylko 2 miały wydźwięk negatywny. *Dz. cyt.*, 119.

<sup>34</sup> D. BRUNCZ, *50 lat ordynacji kobiet w Kościele Szwecji*, <http://www.ekumenizm.pl/article.php?story=20081005231309456> [dostęp 16.12.2013].

the office in the church. Although the formal discussion was about the question of state office, nevertheless the actual debate was on whether or not to admit women to the priesthood. The specific legal context caused that the theological argumentation was not actually taken into consideration. After the legal change the decision whether the women will be ordained to the ministry in the Church depended on the particular bishop and not all of them decided to introduce the new practice. The first ordinations of women took place in 1960, however, by 1970 not one woman had been ordained in 5 out of the 13 dioceses.

**Słowa kluczowe:** Kościół Szwecji, ordynacja kobiet, kapłaństwo

**Keywords:** Church of Sweden, ordinations of women, priesthood